Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 198 | Częstochowa, środa 10 października 1945 r. | Rok I.

Konferencja londyńska w naświetleniu prasy radzieckiej

„Izwiestia"

Moskwa (Polpress). — Dziennik „Izwiestia" z dnia 5 października zamieścił artykuł, poświęcony konferencji londyńskiej.

Ze względu na to, że nie ogłoszono komunikatu, ani wyjaśnienia o przerwaniu konferencji — czytamy m. in. w artykule — w całej prasie roi się od wszelkiego rodzaju hipotez i przypuszczeń. Szuka się winnych, wypisuje się różne historie, a oświadczenia niektórych uczestników konferencji powiększają tylko dezorientację czytelników.

Najbardziej uderzającym jest fakt, że konferencja ministrów, która odbyła 33 posiedzenia, nie przyjęła propozycyj delegacji radzieckiej, aby przedłużyć obrady o jeszcze jeden dzień, celem znalezienia rozsądnego kompromisu. Delegat amerykański przeciwstawił się temu. Bevin i Byrnes odrzucili propozycję delegacji radzieckiej, aby ogłoszono protokół w sprawach, w których osiągnięto porozumienie.

Obecnie pojawiają się w prasie angielskiej i amerykańskiej rozmaite wersje, których celem jest obarczenie delegacji radzieckiej odpowiedzialnością za błąd, popełniony przez delegacje amerykańską i brytyjską. Te wszystkie, ukute na prędce wyjaśnienia, nie mogą jednak przesłonić prawdy.

Komisarz Mołotow na konferencji prasowej w Londynie wykazał jasno, że sprawa udziału Francji i Chin w przygotowaniu traktatów pokojowych została zadecydowana w umowie berlińskiej, podpisanej przez Stalina, Trumana i Attlee. Umowa ta musi być przestrzegana przez wszystkich sygnatariuszy.

Uchwały berlińskie przewidują, że Francja będzie brała udział w przygotowaniu traktatu pokojowego z Włochami.

W sprawie traktatów pokojowych z innymi satelitami Niemiec, uchwały berlińskie przewidują, że mają one być przygotowane przez te państwa, które podpisały zawieszenie broni z danymi krajami. Francja nie tylko nie podpisała zawieszenia broni z Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią, ale nie wypowiedziała im w ogóle wojny. Wobec tego Francja nie może domagać się udziału w przygotowaniu traktatów pokojowych.

W dniu 3 października minister Byrnes usiłował na konferencji prasowej wyjaśnić przyczyny przerwania narad. Oświadczył on m. in., że delegacja radziecka nie chciała rozpatrywać sprawy przyszłych konferencji pokojowych przed porozumieniem się ze swoim rządem w Moskwie. Słowa te nie są zgodne z prawdą. Dobrze znanym jest fakt, że delegacja radziecka proponowała przedłużenie konferencji londyńskiej i zbadanie wszystkich kwestii, co do których nie osiągnięto porozumienia. Sprawa przyszłych konferencji międzynarodowych nie figurowała na porządku dziennym. Minister Byrnes wystąpił z tą sprawą na krótko przed zakończeniem pierwszej sesji. Delegacja radziecka nie tylko nie odmówiła swego udziału w rozpatrywaniu tej pozycji, lecz sformułowała nawet swe poglądy w piśmie, które zostało następnie doręczone wszystkim uczestnikom konferencji w dniu 26 września.

W świetle tych faktów okazuje się, że zarzuty, wysunięte przeciwko delegacji radzieckiej, są bezpodstawne.

Istotną przyczyną niepowodzenia konferencji londyńskiej jest niejednolita postawa różnych ministrów wobec uchwał berlińskich. Stanowisko delegacji amerykańskiej i angielskiej w Londynie jest zupełnie inne od stanowiska, zajętego przez nich na konferencji w Berlinie. To, co zostało uznane i podpisane w Berlinie przez prezydenta Trumana i premiera Attlee, zostało podane w wątpliwość przez Byrnesa i Bevina.

Stanowisko delegacji radzieckiej jest jasne. Domaga się ona ścisłego przestrzegania uchwał, powziętych przez trzy mocarstwa w Berlinie.

„Prawda"

MOSKWA. — Moskiewska „Prawda" omawiając w dalszym ciągu kwestie związane z konferencją londyńską pisze, że zakończenie konferencji i brak porozumienia między delegacjami **wzbudziły uzasadniony alarm opinii całego świata.** Nie jest to niczym dziwnym, bo przecież po sześcioletniej wojnie narody **spragnione są pokoju,** a nowe nieporozumienia **wzbudzają niepokój we wszystkich.**

Powodem braku wyniku obrad — pisze „Prawda" — **jest to, że konferencja nie miała ustalonego programu i jasno sprecyzowanych metod.** Prasa zagraniczna pełna jest komentarzy, utrzymanych w różnym duchu. Jedno jest jednak pewne, że **delegacje brytyjska i amerykańska wstąpiły na niebezpieczną drogę rewizji uchwał i postanowień berlińskich.**

„Konferencja londyńska — kończy „Prawda" — **zakończyła się niepowodzeniem, którego dałoby się uniknąć, gdyby delegaci anglo-amerykańscy nie usiłowali wprowadzić odchyleń od postanowień, powziętych w Poczdamie.**

Obrady parlamentu brytyjskiego

Sprawa Palestyny — jedną z najważniejszych

LONDYN. — Dziś we wtorek odbędzie się pierwsza powakacyjna sesja parlamentu angielskiego. W związku z tym **„Manchester Guardian"** pisze, że z tą chwilą rozpoczyna się nowa era w dziejach Anglii.

Aczkolwiek głównym zadaniem Izby Gmin są zazwyczaj sprawy wewnętrzne, to jednak tym razem umysły obywateli kierują się ku kwestiom zagranicznym. Na pierwszy plan wysuwa się obecna pozycja Anglii wobec Wielkich Mocarstw, dalej zająć się trzeba sprawą odbudowy Niemiec, trudnościami gospodarczymi Wielkiej Brytanii i Europy, sprawą samorządu Indyj, problemem Palestyny i kwestią bomby atomowej.

W związku z niezwykłą doniosłością mających być dyskutowanymi spraw rząd premiera Attlee rozpoczął już prowadzenie rozmów z przedstawicielami dominiów.

LONDYN. — **Cała uwaga opinii angielskiej skierowana jest obecnie na dzisiejsze posiedzenie parlamentu brytyjskiego i mające nastąpić oświadczenie Bevina na temat obrad konferencji londyńskiej. Redakcja tego oświadczenia była jedną ze spraw poruszanych na wczorajszym posiedzeniu parlamentu. Na ogół przypuszcza się, że Bevin wygłosi tylko krótkie przemówienie. Debata parlamentarna nad tym oświadczeniem nie jest przewidywana.**

W ostatnim czasie minister Bevin poświęcał szczególnie wiele czasu sprawie sytuacji w Palestynie. W dniu wczorajszym odbył on dłuższą konferencję z ministrem kolonij, jako najbardziej kompetentnym w tej sprawie oraz z sekretarzem generalnym Ligi Arabskiej. W sobotę minister Bevin odbył konferencję z przywódcą organizacji syjonistycznej d-rem Weizmannem.

Z Tel Avivu dochodzą wieści, że odbyły się tam wielkie zebrania protestacyjne przeciwko tak zwanej „Białej Księdze", ogłoszonej przez rząd brytyjski i przeciwko ograniczeniu imigracji Żydów do Palestyny.

PRZYWÓDCA ARABÓW U MINISTRA BEVINA

LONDYN. — Jak donosi Agencja Reutera w Londynie bawi przywódca arabski Azam - Bey, który odwiedził ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevina, aby przedstawić mu postulaty świata arabskiego, odnoszące się do ograniczenia imigracji żydowskiej do Palestyny.

Azam - Bey uda się z Londynu do Waszyngtonu, aby w Ameryce kontynuować rozmowy na ten temat.

Według doniesień korespondentów dyplomatycznych prasy brytyjskiej przybył do Palestyny poseł sowiecki w Egipcie. Pobyt jego w Palestynie ma mieć charakter prywatny.

Konsekwencje dymisji gen. Pattona

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że ustanowiony uprzednio przez amerykańskie władze okupacyjne administrator prowincji górno-reńskiej dr. Hans Fuchs usunięty został z zajmowanego dotychczas stanowiska za niedość energiczne usuwanie hitlerowców z kierowniczych stanowisk w administracji Niemiec. Po dymisji generała Pattona widać, że władze okupacyjne amerykańskie zamierzają zastosować inne metody działania.

Podobne konsekwencje listu prezydenta Trumana do generała Eisenhowera widać i w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Austrii, gdzie głównodowodzący amerykańskich wojsk okupacyjnych generał Mac Clark zakomunikował przedstawicielowi agencji telegraficznej „International News Service", iż podległe mu władze otrzymały rozkaz bezzwłocznego wyszukania odpowiednich pomieszczeń mieszkalnych dla wysiedleńców, przebywających na terenie Austrii.

— — o

PRZED UZNANIEM RZĄDU D-RA RENNERA

LONDYN. — Dyplomatyczny korespondent „Times'a" donosi z Wiednia, że w najbliższym czasie należy spodziewać się uznania Tymczasowego Rządu Austriackiego d-ra Rennera przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone. Rząd austriacki ma być rozszerzony na płaszczyźnie demokratycznej i na terenie Austrii mają być przeprowadzone wybory do parlamentu.

Kartele będą zniesione

WASZYNGTON. — **Z Waszyngtonu donoszą, że w czasie rokowań handlowych anglo-amerykańskich rzeczoznawcy finansowi obu krajów doszli do wspólnego wniosku, że w interesie całego świata niezbędne jest ostateczne zlikwidowanie karteli.**

PRZEDSTAWICIELE DOMINIÓW W LONDYNIE

LONDYN. — **Do Londynu przybyli premierzy Nowej Zelandii i Unii Południowo-Afrykańskiej, którzy wraz z będącym już w Londynie premierem Mackenzie Kingiem i australijskim ministrem d-rem Evattem przeprowadzą szereg rozmów z rządem brytyjskim. W czasie tych rozmów poruszane będą zagadnienia gospodarcze i polityczne, a w szczególności sprawy stosunków gospodarczych ze Stanami Zjednoczonymi.**

Komediranckie chwyty Lavala

PARYŻ. — **W czwartym dniu procesu Lavala rozprawa toczyła się w nieobecności oskarżonego, który kategorycznie odmówił zjawienia się na sali. W czasie posiedzenia sądu odczytywano stenogram wyjaśnień Lavala i przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków oskarżenia.**

Piąty dzień procesu rozpocznie się dzisiaj w godzinach południowych. Minister sprawiedliwości odrzucił definitywnie wniosek Lavala o przekazanie jego sprawy innemu zespołowi sędziowskiemu i o powtórne zbadanie akt oraz zarządził sprowadzenie oskarżonego na salę rozpraw. Gdy zakomunikowano Lavalowi o decyzji ministra, Laval powiedział: „Wolę raczej umrzeć, a śmierć rozwieje legendę o Lavalu, który uległ trwodze".

Prasa francuska z oburzeniem piętnuje komediranckie zachowanie się Lavala.

QUISLING BĘDZIE SAM SIĘ BRONIŁ

LONDYN, (Polpress). — Agencja Reutera donosi z Oslo, że podczas rozprawy apelacyjnej, która się rozpocznie w środę w Norweskim Sądzie Najwyższym. Quisling nie będzie korzystał z pomocy adwokata i sam poprowadzi swą obronę.

Monarchia czy republika?

Jugosławia w przededniu wyborów

Sprawa wyborów w zaprzyjaźnionej Jugosławii wysuwać się zaczyna na jedno z pierwszych miejsc wśród aktualnych problemów politycznych powojennej Europy i budzi coraz większe zainteresowanie opinii światowej.

Wybory jugosłowiańskie są momentem przełomowym przede wszystkim dla samej Jugosławii. Zadecydują one bowiem o formie ustrojowej tego państwa. Monarchia czy republika? — To pytanie zaprząta obecnie umysły wszystkich obywateli Jugosławii.

Ciekawe światło rzuca na atmosferę przedwyborczą Jugosławii reportaż korespondenta PAP Polpress'u przebywającego wraz z ekipą dziennikarzy polskich na terenie Jugosławii.

Sześcioletnia burza dziejowa, która przeszła nad światem, przyniosła ze sobą kryzys ustroju monarchicznego w wielu krajach. Tak stało się w Belgii, Bułgarii i Grecji.

Na tej podstawie łatwo jest dojść do wniosku, że i monarchia jugosłowiańska znajduje się u kresu swojego żywota. Tak chce zresztą większość mieszkańców Jugosławii. Nie dowodzi to jednak, że społeczeństwo jugosłowiańskie jest jednomyślne w stu procentach i zwarcie stoi za rządem marszałka Tito. Nie, tak nie jest. W Jugosławii istnieje opozycja i to opozycja rojalistyczna. Wysłannik „Polpressu" pisze na ten temat w swojej korespondencji:

„Jeśli ktoś sądzi że partia rojalistyczna nie ma tu swoich zwolenników, to znajduje się w zupełnym błędzie. Nawet czynniki całkowicie oficjalne w osobie wiceministra informacji V. Koracia podały do wiadomości dziennikarzy polskich na konferencji prasowej, że partia rojalistyczna istnieje i ma poparcie wśród kleru i pewnego odłamu społeczeństwa z nim związanego. Kler, zarówno katolicki w Chorwacji jak prawosławny w Serbii, stoi w opozycji do rządu... Opozycja klerykalna przeciw programowi rządu marszałka Tito, ma swe źródło jeszcze w czym innym. Reforma agrarna przeprowadzona przez ten rząd, nie wyłączyła spod parcelacji majątków kościelnych, które w Chorwacji stanowią lwią część większej własności. Poza tym sprawa ślubów cywilnych stała się drugim zarzewiem niezgody zarówno ze strony duchowieństwa katolickiego jak i prawosławnego". Zbliżające się głosowanie wykaże najlepiej jaką rolę odegra opozycja w życiu wyzwolonej Jugosławii.

Teoretycznie biorąc w nadchodzących wyborach każdy uprawniony do głosowania Jugosłowianin ma prawo wystawić swoją listę kandydatów o ile będzie ona podpisana przez 15 osób. Jasne jest jednak, że w praktyce jedynie czynne i uznane partie polityczne wystawią swoje listy.

Według oświadczenia marsz. Tito Front Narodowy, jednoczący wszystkie demokratyczne siły jugosłowiańskie wystawi jedną wspólną listę. Opozycja będzie również miała prawo wysunięcia swoich kandydatów. „Niech naród zadecyduje kogo ma obdarzyć swym zaufaniem" — oświadczył marsz. Tito.

Jest rzeczą zrozumiałą że wszelkiego rodzaju kolaboracjoniści nie będą mieli prawa głosowania i wystawiania kandydatur. Trudno jest zresztą wymagać by rząd jugosłowiański dopuścił do życia politycznego te elementy, które splamiły się współpracą z okupantem. Byłoby to politycznym nonsensem.

Kwestia ingerencji w sprawy wewnętrzne ze strony jakiegokolwiek obcego państwa jest zupełnie nieistotna. Ministerstwo informacji rządu jugosłowiańskiego podnosi z naciskiem, że „wybory odbędą się w atmosferze zupełnej swobody i bez żadnego nacisku ze strony zewnętrznej".

Zresztą tak czy owak wybory przyniosą niewątpliwie zwycięstwo jugosłowiańskim partiom postępowym. Jest to jakgdyby zadośćuczynieniem dla Jugosławii, która przez długi okres czasu toczyła zaciętą walkę z samowolą i absolutystycznymi zapędami swoich monarchów.

Przed wybuchem wojny wybory w Jugosławii wywoływały oburzenie wśród demokracji świata, a jednocześnie współczucie dla ludu jugosłowiańskiego, któremu odebrano prawo samostanowienia o sobie.

Wybory odbywały się jawnie i pod silną presją administracyjną. Nic dziwnego, że partia rządowa zdobyła 90 proc. mandatów.

Tym razem wybory odbędą się w innej

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

Karol Poznanek

Ruszyły stocznie polskie

Będziemy sami budować statki

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Narodu").

Gdańsk, w październiku.

Cicho sunie samochód po równej, jak stół szerokiej szosie. Zaproszony przez dyrektora Departamentu Morskiego Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego — Jana Wojnara jadę z nim z Sopotu do Gdańska na uroczystość „pierwszego uderzenia młotem" w Stoczni Nr. 1 Zjednoczenia Stoczni Polskich, dawnej Stoczni Gdańskiej.

Migają otoczone soczystą zielenią domki. Przed Oliwą — niespodzianka: tramwaj. Bez szumu i hałasu uruchomiono linię tramwajową aż do Jelitkowa. Jelitkowo, Oliwa i Wrzeszcz jadą już sobie najspokojniej, jak gdyby nic, jak gdyby nie było strasznej wojny i olbrzymich zniszczeń na Wybrzeżu — tramwajem aż do samego Gdańska. Na razie, wobec pozrywanych mostów i wiaduktów, trzeba się tylko parę razy przesiadać. Dalsze niespodzianki tramwajowe czekają na nas w Gdańsku. A więc chodzi już tramwaj do Nowego Portu, tak ważny dla licznych rzesz pracowników portowych, oraz w końcowej fazie jest remont linii tramwajowej w centrum Gdańska, któ ra da na koniec połączenie z dworcem kolejowym.

W wąwozach ruin Gdańska niekiedy aż trudno jest się zorientować. Lecz szoferowi naszemu przychodzą z pomocą specjalnie porozstawiani na skrzyżowaniach ulic milicjanci, którzy wskazują drogę do Stoczni. W ogóle — organizacja uroczystości znakomita! Wszyscy gospodarze — pracownicy Zjednoczenia Stoczni Polskich — oznaczeni zostali estetycznymi znaczkami, aby goście wiedzieli, do kogo zwracać się o informacje. Zresztą nikt informatora nie mu siał szukać. Prawie każdy z gości otrzymał przydzielonego sobie „pilota" w postaci jednego z „naznaczonych" gospodarzy, który udzielał wyczerpujących wyjaśnień na indywidualne zapytania i wątpliwości. Indywidualnych — gdyż generalnych objaśnień wszystkim zwiedzającym udzielał ze swadą dość młodociany, a mocno sympatyczny, przewodnik — oczywiście również pracownik Stoczni.

Jeśli o stronie organizacyjnej tej uroczystości tyle piszę, to dlatego, że niestety zbyt często uczestniczymy w różnych imprezach „propagandowych", na których częstują nas niestrawną porcją zawiłych, pełnych frazesów przemówień, gdzie goście pozostawieni sami sobie wałęsają się bez celu, nie wiedząc, co oglądać i nie orientując się, co oglądają. Tutaj było inaczej. Tutaj wiedziano, co pokazywać. A dodajmy — i było co pokazywać!

Gości zebrało się sporo, tak na oko z pareset osób. Obok sfer urzędowych z wojewodą inż. Okęckim na czele, sfer gospodarczych, kulturalnych, przedstawicieli prasy i t. p. nie brakło również i cudzoziemców: Amerykanów, Anglików, Szwedów. Wszyscy otrzymali powielona wyczerpującą pracę inż. Olgierda Jabłońskiego, jednego z dyrektorów Zjednoczenia, p. t. „Przemysł okrętowy w Polsce w zaraniu swego rozwoju". Do pracy tej jeszcze powrócę.

Pokazano nam cały — jakżeż piękny! — dorobek Stoczni Nr. 1. Zaledwie w niecałe 3 miesiące od chwili podjęcia renowacyjnych robót na Stoczni, została ona doprowadzona do takiego stanu, że może już dziś prowadzić — w szczupłym jeszcze zakresie, co prawda — normalną pracę. Oczywiście nie wszystko jeszcze zostało do stanu używalności doprowadzone, nie wszystko jeszcze zostało uporządkowane. Mieliśmy możność zobaczyć parę hal tak, jak je przejęliśmy: zdemontowane, powyrywane i poprzewracane maszyny, jeżeli nie wprost zniszczone, gruz, żelastwo, śmiecie. Ileż to trzeba było rzetelnej pracy, ile starań, wysiłków i zaparcia się siebie — całej załogi: dyrekcji, inżynierów i robotników — aby wyremontować i ustawić maszyny i zlikwidować cały ten poniemiecki, złośliwie nam pozostawiony, bałagan. Początkowo niewielka stosunkowo ilość pracowników przekroczyła już dziś cyfrę dwóch tysięcy.

Oglądaliśmy pracę precyzyjnych obrabiarek, we wręgowni gięto przy nas wręgi — żebra okrętowe, w odlewni dokonano pierwszych odlewów łożysk. Zwiedziliśmy imponujące, w pełnym już ruchu, kotłownię i elektrownię. Podziwialiśmy w olbrzymiej hali potężne dźwigi - suwaki, które przy nas złapały swymi hakami duży czołg poniemiecki typu „Tygrys", uniosły go lekko w górę i przestawiły w inne miejsce. Przypatrywaliśmy się ciekawie walcom do prostowania i gięcia blachy, które niby cienkim listkom blaszanym nadają żądany kształt płytom 25 mm grubym. Dokonano przy nas efektownego pokazu podniesienia w górę przez wspaniały dźwig pływający 100-tonowy — niestety jedyny, jaki pozostał — dużego holownika. Obejrzeliśmy magazyny, narzędziownie, wszystkie w idealnym porządku utrzymane, pochylnie i t. d. i t. d. A wreszcie — wzięliśmy udział w uroczystym pierwszym uderzeniu młota hydraulicznego, może najważniejszego instrumentu Stoczni.

Olbrzymi ten młot uderza z niewiarogodną dla laika (i dziennikarza...) mocą 800 ton. Gruby, rozżarzony wał stalowy pod potężnymi, grzmiącymi uderzeniami tego kolosu płaszczy się i posłusznie przybiera kształt, jaki mu drobna istotka ludzka prag nie nadać.

Niemcy wiedzieli dobrze, co taki młot znaczy dla stoczni. To też stan, w jakim go otrzymaliśmy, był więcej niż opłakany. Dość powiedzieć, że młot zniszczono tak bardzo, iż uznany on został przez niemców za bezużyteczną już kupę żelastwa, za szmelc bezwartościowy. Słusznie podkreślił w okolicznościowym przemówieniu jeden z kierowników stoczni, że odremontowanie i uruchomienie tego młota jest wielkim zwycięstwem polskiego pracownika, polskiej techniki i polskiego geniuszu.

Przypadek dopomógł organizatorom w ich staraniach, aby chwila uruchomienia 800 - tonowego młota nie wywietrzała zbyt prędko z pamięci gości. W uroczystym momencie pękła jakaś rura i znagła, a obficie luneły na trybunę, na pracowników, na gości i wreszcie na sam młot potoki ciepłej wody. Wśród chwilowego zamieszania i wesołego popłochu tylko młot pozostał spokojny, z godnością dźwigając swą monumentalną, szarą sylwetkę.

(Dalszy ciąg w jutrzejszym numerze.).

Monarchia czy republika?

Jugosławia w przededniu wyborów

(Dokończenie ze strony 1-ej)

atmosferze. Gwarantują to jugosłowiańskie czynniki oficjalne, a potwierdził to marsz. Tito oświadczając wyraźnie w ostatniej swojej mowie:

„Dnia 11 listopada odbędą się wybory do Zgromadzenia Ustawodawczego. Będą to najbardziej demokratyczne wybory, jakie kiedykolwiek miały miejsce w Jugosławii. Poraz pierwszy wezmą w nich udział kobiety, które tak dzielnie walczyły i pracowały w czasie wojny. Również poraz pierw szy pójdą do urn żołnierze, którym bezsprzecznie należy się to prawo. W wyborach wezmą udział poza tym wszyscy ci, którzy walczyli w partyzantce bez względu na wiek. Ordynacja, na podstawie której odbędą się wybory, jest najbardziej sprawiedliwa i demokratyczna ustawą tego rodzaju, jaką kiedykolwiek posiadała Jugosławia".

(b. s.)

Niemcy zmuszali do fałszowania pieniędzy

LONDYN. — W Londynie podano do wia domości, że Międzysojusznicza Komisja do badania zbrodni niemieckich wykryła iż władze niemieckie zmuszały przywiezionych przymusowo na roboty do Niemiec robotników cudzoziemskich, do pracy w fabrykach fałszywych pieniędzy. W jednej z takich fabryk władze alianckie znalazły 100.000.000 fałszywych dolarów amerykańskich.

JEŃCY NIEMIECCY SKAZANI NA ŚMIERĆ

LONDYN. — Brytyjskie ministerstwo spraw wojskowych podaje do wiadomości, że w wyniku przeprowadzonej rozprawy przeciwko jeńcom niemieckim, którzy zamordowali swego kolegę, przebywającego razem z nimi w obozie jeńców, następujący z oskarżonych skazani zostali na karę śmierci: Goltz, Frühling, König i marynarz Maertens. Jeden z oskarżonych, Hertzing, skazany został na dożywotnie ciężkie więzienie, a Klein i Wunderlich zostali uniewinnieni. W stosunku do skazanych na śmierć wyrok został wykonany przez powieszenie na dziedzińcu więziennym.

Wymienieni niemcy, zamordowali swego współtowarzysza za przekonania antyhitlerowskie, którym dawał wyraz w rozmowach z kolegami w końcu 1944 roku.

KARA ŚMIERCI ZA MORDOWANIE POLAKÓW I ROSJAN

LONDYN. — W dniu wczorajszym angielski sąd wojskowy wydał wyrok śmierci na 7-miu niemców, oskarżonych o zamordowanie 800 Polaków i Rosjan.

Wywiad z ministrem Kardellem

BELGRAG. — Szef delegacji jugosłowiańskiej na konferencji londyńskiej, minister Kardell udzielił przed odjazdem z Londynu wywiadu przedstawicielom prasy. Minister Kardell stwierdził, że **rządy sojuszniczе wykazały obecnie większe zainteresowanie jugosłowiańskim punktem widzenia** na sprawę granicy jugosłowiańsko-włoskiej.

SŁOWEŃCY W GORYCJI DOMAGAJĄ SIĘ PRZYŁĄCZENIA DO JUGOSŁAWII

LONDYN (BBC). — Ludność słoweńska, zamieszkała w Gorycji, **zaostrzyła w ostatnich dniach agitację na rzecz przyłączenia Gorycji do federacyjnej Jugosławii.** Codziennie ulice i mury domów pokryte są plakatami i napisami, w których Słoweńcy domagają się przyłączenia do Jugosławii oraz hasłami **na cześć marsz. Tito i Związku Radzieckiego.**

Ludność włoska odpowiada na agitację w ten sposób, że **w nocy zalepia włoskimi plakatami afisze słoweńskie.**

OŚWIADCZENIE GRECKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRAN.

ATENY. — Grecki minister spraw zagranicznych Politis złożył publiczne oświadczenie, w którym **zaprotestował przeciwko niedopuszczeniu Grecji do obrad nad zawieraniem traktatów pokojowych.** Minister Politis podkreślił w swym oświadczeniu, że Grecja **na równi z innymi narodami poniosła niezwykle ciężkie ofiary w wojnie z hitlerowskim najeźdźcą.**

Wybory w Norwegii

OSLO. — W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Norwegii wybory. Na 150 miejsc w parlamencie norweskim jest około 1.600 kandydatów. — Czynne prawo wyborcze przysługuje każdemu, kto skończył 23-ci rok życia. Bierne natomiast tym, którzy ukończyli rok 30-ty.

NORWEGIA ŻĄDA WYDANIA FELDMARSZAŁKA JODLA

SZTOKHOLM. — Ze Sztokholmu donoszą, że rząd norweski zażąda wkrótce wydania władzom norweskim **niemieckiego feldmarszałka Jodla i 4-ch wyższych oficerów armii niemieckiej,** którzy odpowiedzialni są za **okrucieństwa niemieckie** w Norwegii.

DARY ŻYDÓW BELGIJSKICH DLA WODZÓW ALIANCKICH

LONDYN. — Według doniesień agencji Reutera z Brukseli, żydzi belgijscy postanowili ofiarować dary gen. de Gaulle, generalissimusowi Stalinowi, b. premierowi Churchillowi oraz wdowie po prezydencie Roosevelcie jako **wyraz hołdu i uznania za odniesione przez nich zwycięstwo nad hitleryzmem.** Dar dla gen. de Gaulle zostanie mu wręczony w czasie pobytu w Brukseli.

NOWE TYPY SAMOCHODÓW ANGIELSKICH

LONDYN. — „Daily Herald" donosi że znane wytwórnie samochodowe angielskie przystąpiły do produkcji czterech nowych typów samochodów, a więc w niedługim czasie na rynku ukaże się samochód parowy, elektryczny, trzycylindrowy benzynowy oraz nowy niespotykany do tej pory typ samochodu sportowego, który zastąpi używane do tej pory wozy tego rodzaju.

LONDYN. — Przemysł brytyjski ulega w znacznej części przestawieniu na produkcję pokojową. Przewidziane jest zaopatrywanie przez przemysł angielski wielu krajów europejskich m. in. Francji, Norwegii, Polski, Islandii i innych.

Przegląd prasy zagranicznej

LONDYN (Polpress). — W związku z zakończeniem pierwszej sesji Rady Ministrów spraw zagranicznych prasa brytyjska zamieszcza liczne komentarze, w których stara się podkreślić konieczność zabezpieczenia współpracy i jedności Narodów Zjednoczonych.

„Times" pisze, że fakt zakończenia konferencji bez konkretnych wyników nie oznacza fiaska, lecz jest stwierdzeniem faktu, że rokowania powinny w dalszym ciągu toczyć się przy pomocy różnych metod.

„Daily Herald" zamieszcza artykuł, w którym omawia wyniki obrad Światowego Kongresu Związków Zawodowych w zestawieniu z wynikami konferencji londyńskiej. Dziennik przeciwstawia mocne sukcesy, osiągnięte na Kongresie Związków Zawodowych, wynikom konferencji londyńskiej. Autor artykułu dochodzi do wniosku, że w chwili obecnej należy odłożyć na później rozwiązanie problemów politycznych i ograniczyć się tylko do żywotnych spraw gospodarczych które wysuwają się na plan pierwszy. Jak nakarmić głodnych, jak powiększyć wydajność przemysłu oto zagadnienia, których rozwiązanie mogłoby doprowadzić do polepszenia sytuacji ogólnoeuropejskiej.

„Daily Worker" podkreśla w artykule wstępnym, że pod sporami proceduralnymi kryje się rozbieżność zdań w sprawie konsolidacji demokracji w Europie po zwycięstwie militarnym nad faszyzmem.

Komisarz Mołotow opiera się na uchwałach, powziętych na konferencji berlińskiej, które w sposób jasny i niedwuznaczny rozwiązują problemy proceduralne. — Omawiając sprawę sytuacji w Europie wschodniej, dziennik zaznacza, że tam dążenie do likwidowania faszystów i quislingowców przeprowadzili mocne reformy. Ci politycy, którzy marzą o bloku zachodnim, powinni pamiętać, że rok 1945 nie jest rokiem 1938.

NOWY JORK. — Były zastępca sekretarza stanu USA Wallace pisze w **„New York Herald Tribune"**, że jedną z przyczyn niepowodzenia konferencji jest ta okoliczność, że dyplomacja USA nie posiada jasno wytkniętej linii i nie jest **należycie przygotowaną do konferencji.**

GENERAŁ DEREWIENKO WRÓCIŁ DO MOSKWY

MOSKWA. — Agencja TASS donosi, że przedstawiciel Związku Radzieckiego w Japonii gen. Derewienko powrócił onegdaj do Moskwy.

OBSERWATORZY ZAGRANICZNI W CZASIE WYBORÓW W GRECJI

ATENY. — Premier grecki Vulgaris oświadczył w związku ze zbliżającymi się wyborami, że brytyjscy, amerykańscy i francuscy obserwatorzy przybędą wkrótce do Grecji. Obserwatorzy ci **będą mieć możność swobodnego poruszania się po Grecji** i przesyłania swoich spostrzeżeń z przebiegu wyborów.

ZAKOŃCZENIE ROKOWAŃ ANGLO-AMERYKAŃSKICH W PRZYSZŁYM ROKU

NOWY JORK. — Z Nowego Jorku donoszą, że zakończenie rozmów w sprawach finansowych, które prowadzone są od pewnego czasu między delegacjami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, może nastąpić dopiero z początkiem przyszłego roku.

DEFICYT BUDŻETOWY W TURCJI

LONDYN. (Polpress). — Turecki minister finansów przedstawił parlamentowi budżet na rok 1945, który wykazuje niedobór 92 miliony funtów tureckich. Aby pokryć niedobór, trzeba będzie zaciągnąć pożyczkę międzynarodową.

UNRRA POTRZEBUJE 550 MILIONÓW DOLARÓW

WASZYNGTON. — Z Waszyngtonu donoszą, że prez. Truman wystąpił do Kongresu z wnioskiem o przyznanie UNRRA dalszej subwencji w sumie **550 milionów dolarów.** Kwota ta jest niezbędnie potrzebna UNRRA **na zaspokojenie pierwszych potrzeb Europy w związku ze zbliżającą się zimą.**

JAPOŃSKIE MIN. WOJNY BĘDZIE ZLIKWIDOWANE

TOKIO. — **Z Tokio donoszą, że natychmiast po zakończeniu demobilizacji armii i marynarki japońskiej zostaną zlikwidowane japońskie ministerstwa wojny i marynarki.**

RZĄD HOLENDERSKI NIE BĘDZIE PERTRAKTOWAŁ Z POWSTAŃCAMI JAPOŃSKIMI

PARYŻ, (Polpress). — Holenderskie ministerstwo informacji podaje, że rząd holenderski nie zamierza pertraktować z „rządem Soekarno" na Jawie.

ABE I TOGO ARESZTOWANI

MOSKWA (Polpress). — Agencja TASS donosi z Tokio, że gen. gubernator Korei gen. Abe i były minister spraw zagranicznych Togo zostali aresztowani, jako przestępcy wojenni.

FRANCUSKA FLOTA WOJENNA W INDOCHINACH

PARYŻ (Polpress). — Pancerniki francuskie „Richelieu" i „Triomphant" przybyły do Saigonu. Krążowniki „Bearn", „Suffron" i „Lorraine" znajdują się w drodze do Indochin. Min. marynarki Jacques Puinot oświadczył przez radio, że flota francuska udała się do Indochin, żeby przywrócić tam autorytet Francji.

KOLOROWA BAWEŁNA

MOSKWA (Polpress). — Agencja TASS donosi, że uczonym radzieckim udało się wyhodować na plantacjach w Środkowej Azji bawełny koloru czerwonego, fioletowego i pomarańczowego. Fakt ten będzie miał przełomowe znaczenie dla przemysłu bawełnianego, który dotąd posługiwał się kolorami sztucznymi.

B. więźniowie obozów koncentracyjnych organizują się

W czwartek, dn. 4-go b. m., odbyło się w Częstochowie zebranie informacyjno-organizacyjne Stowarzyszenia b. Więźniów Ideowo-Politycznych z lat 1939 — 1945, a więc w pierwszym rzędzie jeńców niemieckich obozów kaźni: Oświęcimia, Majdanka, Dachau, Oranienburga, Gross-Rosen, Mauthausen, Flossenburga, Stutthofu, Ravensbrück i tylu innych.

W gościnnie na ten cel użyczonej sali konferencyjnej miejscowej PPS zeszło się ogółem — jak wykazała sporządzona po zebraniu prowizoryczna rejestracja — ok. 200 osób. Sporo, ale to jeszcze nie wszyscy uczestnicy obozów koncentracyjnych, którzy znajdują się obecnie na terenie Częstochowy i okolic. Na pewno wielu o zebraniu tym nie wiedziało, wielu nie mogło nań przybyć — z tych lub innych względów. Trudno jest powiedzieć, choćby w przybliżeniu, ilu częstochowian przebyło niemiecką katorgę. W każdym razie nie będzie to liczba mała. Prawie w każdym obozie można się było natknąć na częstochowian i częstochowianki. Ludzie ci — jak i Polska cała — prowadzili nieustanną walkę z krwawym najeźdźcą i za tę walkę szli do więzień i obozów, a nie rzadko wprost na szubienicę lub pod mur. Na pewno ci wszyscy, którzy na tym pierwszym zebraniu nie byli, zgłoszą swój akces do Stowarzyszenia.

Zebranie zagaił z ramienia Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, które jest starą organizacją i grupuje b. więźniów politycznych z lat 1905 — 1918, ob. Józef Maciąg. Przewodnictwo obrad zebrani powierzyli adw. Zygmuntowi Chołdykowi, protokółował mjr. Jan Studencki. Na wezwanie przewodniczącego zebrani powstali i minutą milczenia uczcili pamięć swych kolegów, którzy nie mieli szczęścia wyrwać się z rąk niemieckich siepaczy i położyli życie w walce za Ojczyznę.

Początkowo nieco sztywny nastrój stopniowo się ożywiał. Rozwiązały się pomału języki. Słusznie jeden z mówców wezwał zebranych do szczerego i nieskrępowanego wypowiadania się. „Nie otaczają nas już przecież — powiedział — naelektryzowane druty i nie pilnuje nas ss-man z rozpylaczem, czy kapo z bykowcem".

Przemawiali przedstawiciele istniejącego już Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych i przybyli na zebranie b. więźniowie z lat 1939 — 1945. Konieczność utworzenia organizacji, która będzie zrzeszać wszystkich więźniów politycznych z krwawego okresu 1939 — 1945 nie budziła żadnej wątpliwości. Podkreślano, że organizacja taka jest niezbędna już choćby tylko po to, aby bronić interesów tych licznych rzesz, które przechodziły katusze dla Polski w niemieckich obozach koncentracyjnych, a dziś są może niezupełnie doceniane przez społeczeństwo. „Niezauważone — jak powiedział jeden z mówców — a niekiedy nawet traktowane z pewną podejrzliwością".

Wrażenie wywarło na słuchaczach odczytanie przez jednego z b. więźniów wyjątków z artykułów, jakie ostatnio ukazały się w prasie. W pierwszym wypadku autor tłumaczy, iż „nie jest powszechną regułą, że byli więźniowie obozów koncentracyjnych to zbrodniarze i szabrownicy". — W drugim — autorka, omawiając sprawę powstających obecnie wszędzie na terenie Polski stowarzyszeń b. więźniów politycznych z lat 1939 — 1945 dowodzi, że nie tylko przecież oni ponieśli w czasie ostatniej wojny ofiary, a ci inni nie zamierzają się zrzeszać dla niesienia sobie pomocy, czy osiągnięcia z a p ł a t y (podkreśl. nasze). Oba artykuły są jaskrawym dowodem, że sprawa b. więźniów politycznych obozów niemieckich jest niekiedy dla b. więźniów krzywdząco traktowana.

„Pracując w konspiracji, a potem siedząc w podziemiach gestapo czy też za drutami obozów i ginąc w niemieckiej akcji wyniszczającej, nie myśleliśmy o żadnej późniejszej zapłacie" — powiedziano na zebraniu. „Domagamy się jedynie stworzenia takich warunków, które by nam dały słuszne prawo do równego startu. Chcemy zaopiekować się kolegami, którzy w obozach ponieśli uszczerbek na zdrowiu i dopomóc rodzinom tych kolegów, którym nie danym było doczekać wyzwolenia".

Zadaniem powstającego Stowarzyszenia zresztą będzie nie tylko obrona ich własnych, jako ofiar niemieckiego terroru, interesów. Stowarzyszenie to będzie miało na celu dwojakie główne zadanie: pomoc ofiarom i ich rodzinom oraz udział w ogólnopaństwowych pracach. Kto, jak nie więźniowie obozów, jest lepiej obeznany z metodami gwałtu niemieckiego i kto, jak nie oni, jest przede wszystkim predestynowany do generalnego rozwiązywania problematu niemieckiego?

Koniecznym na przykład jest udział tych ludzi w pracach powoływanych komisyj dla badania zbrodni hitlerowskich. Oni najlepiej wiedzą, że winni są nie tylko hitlerowcy, lecz cały naród niemiecki. Bo jakżeż często ginęli oni z rąk współwięźniów-niemców, różnych blokowych, „vorarbeiterów", „blockältestrów" — właśnie przez hitlerowców w obozach uwięzionych, a więc jednostek, które ustrój hitlerowski uważał za wrogie. Ci, tak zwani niekiedy teraz „dobrzy" niemcy, w akcji niszczenia Polaków szli ręka w rękę z hitlerowskimi zbirami, ba, przewyższali ich czasem nawet pod względem okrucieństwa.

Powstające Stowarzyszenie w zasadzie swej ma być apolityczne i apartyjne. Zostało to wyraźnie podkreślone, zarówno przez organizatorów, jak i jego uczestników.

Zebranie wyłoniło tymczasowy Zarząd, który ukonstytuował się, jak następuje: prezes — adw. Zygmunt Chołdyk, wiceprezesi — starosta Józef Kaźmierczak i red. Juliusz M. Zagórski, sekretarz — mjr. Jan Studencki, skarbnik — insp. Stanisław Cieśla, członkowie Zarządu — ob. ob. Władysława Kalinowska i Stanisław Krakowiak.

Tymczasowy Zarząd ma za zadanie przeprowadzić prace organizacyjne, a przede wszystkim nawiązać kontakt z ogólnopolską organizacją b. więźniów ideowo-politycznych z lat 1939 — 1945 oraz z bratnimi dzielnicowymi organizacjami, jakie w wielu ośrodkach Polski już powstały. Zarząd tymczasowy będzie na razie urzędować w lokalu istniejącego Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, Częstochowa, ul. Kopernika Nr. 6, II piętro. O dniach i godzinach urzędowania tymczasowego sekretariatu oraz o terminie rejestracji członków Zarząd wyda osobne zawiadomienie, które będzie opublikowane w prasie.

Z naszej strony życzymy zawiązującej się organizacji naszych Braci, którzy przeszli straszliwą kaźń hitlerowską, szczęśliwie z niej ocaleli i zabierają się dziś do pracy z tak poważnymi i godnymi ze wszechmiar poparcia zamiarami, staropolskie „Szczęść Boże!". (k. pozn.)

KRONIKA

Dzień Spółdzielczości w pow. częstochowskim

Jak nas informują, w Poczesnie uroczyście obchodzono Dzień Spółdzielczości. — W dniu tym podczas nabożeństwa zostało wygłoszone okolicznościowe kazanie, w Domu Katolickim odbyła się podniosła akademia, na której przemawiali przewodniczący Gminnej Rady Narodowej ob. J. Dróżdż oraz prezes Zarządu Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej ob. J. Wiśniewski. Po południu w sali Zarządu Gminnego obradowała na specjalnym posiedzeniu Gminna Rada Narodowa.

We Wrzosowej w dniu Święta Spółdzielczości urządzono manifestacyjny pochód, w Domu Ludowym akademię, na której przemawiał kierownik szkoły powszechnej St. Nietresta, wieczorem zaś w świetlicach w Korwinowie i w Hucie odbyły się zabawy taneczne, z których dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy.

Apel

do Obywateli Dzielnicy Zawodzie Rejonu Szkoły Nr. 10 w Częstochowie

Obywatele! Podczas sześciu lat niewoli hitlerowskiej szkoła wasza, przemieniona w kaźnię tortur, została doszczętnie zdemolowana. Dziś w wolnej demokratycznej Polsce musi stanąć na wysokości swego zadania, a dźwignąć jej nikt inny nie może, tylko Ty, Obywatelu Zawodzia. Remont pociągnie za sobą poważne koszty. Komitet Rodzicielski apeluje do Obywateli o nie szczędzenie ofiar na ten cel, zarazem komunikuje, że zbiórki dokonywać będą osoby, zaopatrzone w specjalne zaświadczenia.

Częstochowa, dn. 8. 10. 45 r.

Komitet Rodzicielski
Szkoły Powsz. Nr. 10 w Częstochowie.

Ogólnopolskie Zrzeszenie Eksporterów i Importerów

Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie komunikuje, iż w związku z dopuszczeniem przemysłu i handlu prywatnego do transakcyj importowo-eksportowych organizuje się obecnie w Warszawie Ogólnopolskie Zrzeszenie Eksporterów i Importerów. Firmy, pragnące zostać członkami tego Zrzeszenia zechcą zgłaszać się w Izbie Aleja N. M. Panny 33 w godzinach od 9-ej do 13-ej, celem wypełnienia i podpisania deklaracji oraz wpłacenia wpisowego.

Projekt statutu Zrzeszenia jest w Izbie do przejrzenia.

Ze względu na to, iż zebranie organizacyjne Zrzeszenia odbędzie się dnia 17 b. m. w Warszawie, uprasza się firmy zainteresowane o składanie deklaracyj najpóźniej do dnia 13 b. m.

Import artykułów z zagranicy

Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie wzywa wszystkie zainteresowane firmy do składania w lokalu Izby, Aleja N. M. Panny 33, zestawień artykułów, które mają być sprowadzone z zagranicy. — W rachubę wchodzą: maszyny i narzędzia oraz artykuły chemiczne. Wskazane jest podanie krajów, z których artykuły te mogą być sprowadzone, jak również dostawców, o ile zainteresowane firmy posiadają ich adresy. Bliższych informacyj udziela Izba na miejscu.

Zapotrzebowania należy złożyć w Izbie najpóźniej do dnia 12 b. m.

Z działalności Instytutu Muzycznego

Z inicjatywy grona muzyków powstała w naszym mieście nowa uczelnia muzyczna p. n. Instytut Muzyczny. Piętrzące się trudności początkowe organizacyjno-administracyjne stopniowo maleją. Pożyteczna i ze wszechmiar potrzebna miastu szkoła ta rozwija się bardzo pomyślnie, budząc w szerokim ogóle uznanie i zainteresowanie. — Ilość więc uczących się stale wzrasta. Instytut kształci młodzież i dorosłych. Czynny jest kurs przygotowawczy dla dzieci od lat 7-miu. Od 15 czerwca działają wydziały: fortepianowy, skrzypcowy, śpiewu solowego, akordeonu oraz przedmioty teoretyczne. Grono profesorskie składa się z wybitnych pedagogów miejscowych i zamiejscowych, umożliwiając zainteresowanym kształcenie się w sztuce muzycznej na miejscu, bez potrzeby wyjazdu do innych miast, aż do najwyższego poziomu. Z miejscowych sił uczą: prof. Edward Mąkosza, prof. Tadeusz Wawrzynowicz, z zamiejscowych: prof. Stanisław Jarzębski, prof. Maria Modrakowska, prof. Irena Garztecka-Jarzębska, prof. Jadwiga Borowiecka, prof. Wacław Dziadulewicz. Klasę akordeonu prowadzi prof. B. Bednarczyk. Instytut Muzyczny mieści się przy ulicy Jasnogórskiej 33/35.

W rocznicę powstania Milicji Obywatelskiej

W pierwszych dniach wyzwolenia pojawiły się na mieście grupki młodszych i starszych chłopców z orzełkami na czapkach i biało-czerwonymi opaskami na ramionach. Była to Milicja, której nikt nie znał, która nie wiadomo skąd się wzięła i nie wiadomo, co właściwie miała robić.

Minął rok. W niedzielę 7-go października Częstochowa wraz z całą Polską obchodziła rocznicę powstania Milicji Obywatelskiej, która w ciągu tego czasu zdobyła nie tylko mundury, buty i kaski, ale również ustaloną pozycję jako organ jeden z pierwszych i najpotrzebniejszych w kraju.

O godz. 11,30 została odprawiona w Katedrze Msza św. dla milicjantów, o godz. 12-ej m. 30 starosta grodzki, starosta powiatowy, przedstawiciele partyj politycznych i instytucyj społecznych przyjęli defiladę milicjantów, którzy szli równo i sprawnie w takt orkiestry, tworząc oddziały prawdziwego wojska. O godz. 17-ej w sali hotelu Polonia odbył się uroczysty bankiet, na którym m. in. przemawiali: prezes MRN ob. Karol Zaida, starosta pow. ob. Kaźmierczak, prezes Stron. Demokratycznego inż. Palczewski, wiceprokurator Kosiński, red. Fabisiak i inni. Mówcy podkreślali przede wszystkim zasługi komendanta Milicji Obywatelskiej por. Nowickiego, którego starania i wytężona praca doprowadziły Milicję do obecnych wyżyn instytucji poważanej i powszechnie cenionej, który z tych niezorganizowanych chłopców stworzył kadry wojskowe, obowiązkowe i sprawne. — Dzisiejsza Milicja, która pomimo najcięższych warunków pracy, niedostatecznie odżywiona i ubrana spełniała i spełnia najszczytniejszą rolę obrońców miasta przed rabunkami, rolę strażników spokoju i ładu zasługuje na najwyższe uznanie.

Z ramienia Milicji Obywatelskiej wygłosili przemówienie ob. Jabłoński, kpt. Borkowski i inni dziś milicjanci, a rok temu partyzanci.

Należy stwierdzić z przyjemnością, że istniejące i działające Stowarzyszenie Przyjaciół członków rodzin M. O. szło jej zawsze z pomocą, a całe społeczeństwo częstochowskie zrozumiało rolę i prace Milicji. Na wezwanie prez. miasta d-ra Wolańskiego przeprowadzona składka na rannych milicjantów oraz ich rodziny przyniosła w wyniku sumę 10.000 złotych, a rocznica powstania M. O., w której obchodzie ujawniła się radość i duma miasta, posiadającego swoją milicję, dała najwyraźniejszy dowód, że milicjanci nasi nigdy już nie będą kopciuszkami. Zatarły się wszystkie antagonizmy, znikła nieufność. Milicja i mieszkańcy miasta będą współpracować najściślej dla dobra bezpieczeństwa publicznego, dla dobra spokoju i ładu w Polsce demokratycznej. A. N.

Reflektorem w życie

Pora obiadowa czy potrzeba obiadowa?

Restauracje, kawiarnie i wszelkiego innego typu zakłady gastronomiczne w naszym mieście, hołdując zwyczajowo przyjętej porze obiadowej, wydają między godziną 13-tą a 16-tą t. zw. „tanie obiady", wahające się w cenie od zł. 25.— do 50.—. Tak jest w teorii — w praktyce już po godzinie 14-ej nie ma wyboru, jeśli pozostaje, jakie danie to najmniej frapujące, porcje resztkowe i nie zawsze gorące.

Ustaleniem pory obiadowej w Polsce kierował rozsądek najzdrowszy. Nawet i teraz są jeszcze u nas ludzie, którym zdarza się podjeść sobie dobrze, a na noc to podobno nie służy. Niestety, pora obiadowa nie kolidując z zasadami higieny i zdrowotności, koliduje dla bardzo wielu z... potrzebą obiadową.

Intencją, kierującą wydawaniem obiadów „tanich", biorąc rzecz pod rozwagę po obywatelsku, powinno być dążenie do nakarmienia obywateli o kieszeniach notorycznie lekkich, a więc urzędnika, robotnika itp. człowieka pracy, pozbawionego dobrodziejstwa stołówki, czy przerwy obiadowej (w bardzo wielu zakładach pracy, oddalonych od śródmieścia, stosowanie przerwy obiadowej nie miałoby celu). Urzędnik taki czy robotnik, kończąc pracę o godzinie 15-ej czy 16-ej obiadu nigdzie już nie dostanie. A tymczasem z „tanich" obiadów korzystają między innymi i ci, którzy „nie sieją, ani orzą", jeśli zaś sieją to demoralizację, a jeśli orzą to we współobywateli.

Słusznym byłoby, ażeby Związek Restauratorów zatroszczył się o bardziej obywatelskie nastawienie swoich członków do skromnego, ale przecież godnego uwagi konsumenta i spowodował przesunięcie pory obiadowej na godzinę 14.00 — 16,30 oraz aby zarówno przychodzący o godz. 14-ej, jak i przychodzący o godz. 16,30 mogli dostać pełnowartościowy obiad.

A może któryś z obywateli restauratorów czy właścicieli zakładów pokrewnych samorzutnie wystąpi z dobrym przykładem? — na pewno nie straci na swej inicjatywie. Bo któregoż to urzędnika czy robotnika stać na danie „à la carte", przenoszące w cenie w dwójnasób, albo i więcej, obiad, złożony z dwóch dań. Za-za.

Z życia kulturalnego

Ostatnie dwa wieczory baletowe zespołu tanecznego Tacjanny Wysockiej

Dziś, we wtorek 9 b. m. oraz jutro, we środę 10 b. m., o godz. 19-ej w dużej sali Teatrów Miejskich ostatnie dwa Wieczory Baletowe Zespołu Tanecznego Tacjanny Wysockiej. W programie „Images Polonaises", przepiękny balet, nagrodzony I nagrodą na Międzynarodowym Konkursie Choreograficznym w Paryżu. Udział biorą Tacjanki: Bolińska, Gerardi, Fidzińska, Myckówna, Owczarkówna, Santorówna, B. i N. Waśkowskie, Zbisławska i Żukowska. Reżyseria i choreografia Tacjanny Wysockiej. Przy fortepianie doskonała pianistka Irena Garztecka-Jarzębska. Solo skrzypcowe odegra skrzypek wirtuoz Stanisław Jarzębski.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia widowisk. Telefon kasy 21-61.

Próby z prapiemiery „Nie zginęła", sztuki Kazimierza Wroczyńskiego oraz tragifarsy w 3-ch aktach G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej" są w pełnym toku.

Kronika sportowa

Skra walczyć będzie z piłkarzami Gdańska

RKS Skra zakontraktowała gdańską drużynę SKS Płomień, która przed niedawnym czasem wygrała turniej siódemkowy tamtejszego okręgu.

Mecz Płomień — Skra stoczony zostanie w środę 10 b. m. o godz. 16-ej na Stadionie. Pierwszy występ piłkarzy wybrzeża w Częstochowie wzbudza ogromne zainteresowanie.

Zapowiedziane na ub. sobotę spotkanie Victoria — WKS Dąbrowszczak (Kielce) nie nastąpiło z przyczyn od Victorii niezależnych.

Końcowy galimatias

Komisja Porozumiewawcza WKS-ów zawiadomiła oficjalnie Częstochowski Okręg, że WKS Orzeł wycofuje się z rozgrywek finałowych wobec przeniesienia służbowego zawodników do Warszawy. Mecze tej drużyny z Unią i Skrą odbyły się zatem jako towarzyskie. Obecnie władze piłkarskie mają do rozwiązania ciekawy problem — czy dopuścić Victorię na partnera Skry i Unii, co byłoby może najracjonalniejsze, a wtedy Kolejowy automatycznie wszedłby do klasy A, na jego miejsce zaś w rozgrywkach eliminacji do tej klasy grałaby Burza wzgl. Legion, czy też o tytuł mistrza grać mają tylko Skra i Unia, co znów wydaje się nierzeczowe, a z rozgrywek WKS Wieluń — Kolejowy — CKS awansować do klasy A dwie drużyny.

Najbliższe posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny zadecyduje rozwiązanie tego końcowego galimatiasu.

Z sali rozpraw Sądu Specjalnego

Żandarm niemiecki skazany na śmierć

Dn. 6 b. m. Specjalny Sąd Karny w składzie: przewodniczący sędzia Fr. Kwaśniak, sędziowie ławnicy: R. Hiller i Z. Marszałek, rozpatrywał sprawę Ernesta Julitza, żandarma niemieckiego z posterunku w Kamienicy Polskiej, oskarżonego o udział w zabójstwach i prześladowaniu Polaków. Przed rozpoczęciem przewodu sądowego wyznaczony na obrońcę z urzędu adw. M. Hassenfeld zwrócił się do Sądu z prośbą o zwolnienie go z wymienionej funkcji, nie odpowiadającej mu z pobudek ogólnoludzkich, patriotycznych i osobistych. Sąd przychylając się do sprzeciwu wiceprokuratora Z. Kosińskiego, powołującego się na motywy dekretu PKWN o Specjalnych Sądach Karnych, prośbie nie zadośćuczynił.

Ernst Julitz, ur. w r. 1896 w Prusach Wschodnich, zam. stale w Wichrowie, pow. Olešno, Górny Śląsk, narodowości niemieckiej, z zawodu pielęgniarz szpitalny, do winy nie przyznał się. Przez cały czas badań odpowiadał wykrętnie, starając się utwierdzić Sąd w swej nieświadomości i zadziwiającej tępocie umysłu. Do partii narodowo-socjalistycznej nie należał — należał „tylko“ do narodowo-socjalistycznego towarzystwa dobroczynności. Do żandarmerii powołano go „tylko“ dlatego, że dosłużył się w armii niemieckiej w latach 1914/18 stopnia wachmistrza. Przyznaje, że brał udział w zabezpieczeniu miejsca egzekucji 10 Polaków, powieszonych w Siedlcach k/Zawiercia, jednocześnie zaś twierdzi, że nie wiedział, iż na miejsce to ściągnięto siłą, w większości krewnych ofiar, aby byli świadkami ostatnich chwil mordowanych. Słyszał o nazwie „Oświęcim“, wiedział, że znajdował się tam obóz koncentracyjny, ale ani słyszał, ani wiedział, co się działo z ludźmi, do których wywiezienia rękę przyłożył. Zawsze spełniał tylko zarządzenia władz przełożonych. Zarządzenia władzy nakazywały „z Polakami obchodzić się dobrze“, ale „inni żandarmi odnosili się do Polaków po bestialsku“, on zaś „tylko raz trącił Leona Polaczka“ i „tylko dwa razy uderzył lekko w twarz kobietę“, teraz za to „ciężko żałuje“ i „bardzo Polaków przeprasza“. Według zeznań św. Blachnickiej Julitz uderzył ją wprawdzie jeden raz w okolicę ucha, ale tak „lekko“, że ogłuchła na kilka tygodni. Bynajmniej nie „trącił“, ale wespół z godnymi koleżkami równie „lekko“ pobił i Leona Polaczka i Jana Blachnickiego.

Według zeznań św. Cabana zdarzyło mu się i drugi raz pobić kobietę i to staruszkę, matkę świadka oraz płazować bagnetem 14-letniego brata Alfonsa, zmuszając go do wydobycia ukrytej w piecu chlebowym broni.

Reasumując, wynika jasno, że oskarżony Julitz spełniał bez skrupułów polecenia swoich władz, działając nie tylko w myśl zarządzeń oficjalnych, ale stosując nieoficjalne, ale zarazem nieodłączne od badań żandarmerii niemieckiej, metody w duchu Oświęcimia, Majdanka, Dachau czy Ravensbrück.

Słusznie zaznaczył wiceprokurator Z. Kosiński, że śmiesznym byłoby tłumaczyć postępowanie oskarżonego, jako wynikające z rozkazu z góry. W ten sposób mógłby się tłumaczyć każdy niemiec, działający na szkodę Polaków i tak przechodząc od stopnia do stopnia okazałoby się, że winien jest li tylko sam Hitler! A przecież jasnym jest, że gdyby nie rzesze współpracowników, gdyby nie miliony Ernstów Julitzów — Hitler pozostałby takim samym niewiele znaczącym człowiekiem, jakim był przed rozpoczęciem swojej ponurej kariery.

Nie można pominąć milczeniem szlachetnego wystąpienia adw. Hassenfelda, który jakkolwiek sam będąc prześladowany przez niemców, za ich przyczyną stracił 14-tu członków swojej rodziny, przemawiał za oskarżonym, prosząc Sąd o wzięcie pod uwagę okoliczności, że uznając odpowiedzialnym za dokonane zbrodnie cały naród niemiecki, tym samym redukuje się w pewnym sensie odpowiedzialność za udział w nich jednostki.

Sąd, po naradzie uznał winę oskarżonego za udowodnioną i zgodnie z żądaniem wiceprokuratora Z. Kosińskiego skazał Ernsta Julitza, żandarma niemieckiego z posterunku w Kamienicy Polskiej, na karę śmierci.

Oskarżonemu przysługuje prawo odwołania się do łaski Prezydenta K. R. N.

S. Z.

Zabezpieczenie przed mrozem domowych urządzeń wodociąg.

Warszawa, (Polpress). — Wydział Ogólny Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy zwraca uwagę, że jakkolwiek daleko jeszcze do zimy, jednak najwyższy już czas pomyśleć o zabezpieczeniu przed mrozem domowych urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych. W wielu wypadkach roboty zabezpieczające, prowadzone zwłaszcza we własnym zakresie, mogą wymagać dłuższego okresu.

W szczególności należy mieć na uwadze:

Studzienki wodociągowe piwniczne i podwórzowe. Naprawić uszkodzenia murów i sklepień, uzupełnić brakujące okna, drzwi wzgl. pokrywy. Uszczelnić wszelkie otwory. W razie potrzeby okryć izolacją cieplną rury wodociągowe.

Sieć domowa. Zbadać przebieg przewodów wodociągowych i pionów kanalizacyjnych. Jeśli przechodzą przez pomieszczenia wypalone lub zniszczone i niezamieszkałe, to odciąć dopływ wody na wyższe piętra i zrezygnować z urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych na tych piętrach w okresie mrozów.

Ogólne ustępy podwórzowe. Wyremontować. Uszczelnić otwory. Doprowadzić do stanu używalności urządzenia ogrzewnicze.

Za stan i utrzymanie domowych urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych odpowiedzialni są, stosownie do obowiązujących przepisów właściciele nieruchomości, administratorzy lub przewodniczący Komitetów Domowych.

Wiadomości z kraju

(—) Egzaminy w Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Akademia Lekarska w Gdańsku podaje do wiadomości, że egzamin kandydatów na studentów odbędzie się dnia 16 października r. b. o godz . 10-ej w Warszawie oraz w Gdańsku.

Kandydaci, uprzednio zarejestrowani, winni złożyć w Sekretariacie Akademii w Gdańsku lub w Sekretariacie Ekspozytury w Ministerstwie Zdrowia w Warszawie (Chocimska 24, gmach A):

1) świadectwo dojrzałości lub indeks uczelni wyższej,
2) 2 fotografie,
3) własnoręcznie napisany życiorys.

W razie braku oryginału świadectwa dojrzałości, przedstawić należy zaświadczenie, zweryfikowane przez Kuratorium Szkolne. Weryfikacji podlegają również świadectwa dojrzałości, uzyskane zagranicą lub w tajnym nauczaniu.

Termin składania dokumentów upływa dnia 13 października o godz. 12-ej w poł.

Badanie lekarskie kandydatów odbędzie się w czasie od 1 0do 14 października r. b. Informacyj udzielają: sekretariaty Akademii Lekarskiej w Gdańsku oraz w Warszawie, Chocimska 24. (Polpress)

(—) Konstanty Gałczyński odnalazł się. Jak donosi prasa łódzka, nadeszły ostatnio wiadomości o świetnym poecie Konstantym Gałczyńskim, który całą wojnę przeżył w jednym z obozów dla jeńców wojennych w Niemczech. (Polpress)

(—) Studium Dziennikarsko-Publicystyczne w Łodzi. Przy organizującej się Akademii Służby Publicznej w Łodzi powstaje jednoroczne Studium Dziennikarsko-Publicystyczne. Program tego Studium obejmuje historię prasy, organizację redakcji i administracji dziennika, wiadomości z techniki drukarskiej, prawo prasowe, zadania referentów prasowych i inne przedmioty ogólne, w części specjalnej wiadomości gospodarcze w prasie, ćwiczenia w przeglądzie prasy zagranicznej, sprawy administracji publicznej, zagadnienia spółdzielczości, sprawy rolnicze i ruchu chłopskiego, robotnicze, samorządowe, ziem zachodnich itd.

Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych. (Polpress)

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Zawiadomienie

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego zawiadamia, że Ministerstwo Skarbu wydatnie obniżyło ceny sprzedażne wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego. Obecnie ceny sprzedażne wynoszą:

Rodzaj wyrobów	1 ltr.	0,5 ltr.	0,25 ltr.
a) **Wódki czyste**			
zwykła mocy 40°	290.—	150.—	80.—
„ „ 45°	325.—	165.—	85.—
wyborowa „ 45°	365.—	185.—	95.—
b) **spirytus do celów domowo-leczniczych** mocy 95°	700.—	360.—	180.—
c) **denaturat** mocy 92°	100.—	55.—	—.—

Wyżej wymienione wyroby sprzedawane są w miarę posiadanych zapasów bez żadnych ograniczeń w sklepach i Wytworniach Państwowego Monopolu Spirytusowego.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego.

Ogłoszenie

Rejonowa Komenda Uzupełnień Częstochowa zawiadamia, że w myśl zarządzenia Władz Wojskowych będzie przeprowadzona rejestracja byłych członków konspiracji „Batalionów Chłopskich“ i innych organizacji w terminie od poniedziałku 8 października do soboty 13 października 1945 r. od godz. 9 do 15-ej w budynku Komisji Poborowej R. K. U. Częstochowa, ulica Najświetszej Marii Panny 49.

Częstochowa, dnia 3.X.1945 r.

Rejonowy Komendant Uzupełnień (—) CIOŁEK Leopold, kapitan

Zawiadomienie

W środę, dnia 10. października b. r. o godz. 17 w lokalu Stow. Kupców i Przemysłowców (Aleja N. M. P. 33) odbędzie się Walne Zebranie branży dziewiarsko - włókienniczej. Ze względu na bardzo ważne sprawy organizacyjno-branżowe, obecność wszystkich członków branży obowiązkowa, nie-członków branżystów pożądana.

Zarząd Koła Branżystów.

ZGUBY

Zgubiono kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną wyd. w Radomsku, kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R. K. U. w Częstochowie na nazwisko Hartwig Stanisław, zam. Radomsko, Ciepła 26. 8519

Skradziono kartę rozpoznaw. wyd. w Radomsku, karte rejestracyjną wyd. przez R. K. U. Częstochowa na nazwisko Spychała Feliks. 8516

Zgubiono kartę rozpoznawczą, dowód kolejowy, kartki żywnościowe oraz 800 zł na nazwisko Janda Józef, łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Chłopickiego 119. 8566

Skradziono kartę rozpoznawczą wyd. w Radomsku, legitymację służbową Elektrowni w Radomsku, kartę rowerową i na motorower wyd. przez gm. Gidle, kartę rejestracyjną wyd. przez R. K. U. Częstochowa, przepustkę nocną wyd. przez Starostwo w Radomsku na nazwisko Tomas Stefan zam. Gidle Krakowska 12, pow. Radomsko. 8517

Skradziono dowody wyd. w Częstochowie na nazwisko Klimek Wiesław. 8578

Zgubiono portfel z pieniędzmi i dowodami, oraz kartę rozpoznawczą wydaną przez gminę Kruszyna na nazwisko Kotwin Franciszek zam. w Kłomnicach. 8568

Zgubiono karte rozpozn. wyd. w Radomsku i pieniądze na nazwisko Banaszczak Marian. 8550

Zgubiono legitymacje studencką z politechniki śląskiej, bilet miesięczny do Krakowa, analizy z chemii na nazwisko Burdziński Dzierżysław. 8584

Zgubiono dowody, karte rejestr. wyd. R. K. U. Częstochowa, metryke urodzenia, świadectwo szkolne ukończenia kursu szoferskiego, legitymację kolejową, na nazwisko Dobosz Wacław oraz kartę rowerową na nazwisko Kisiel Józef. 8580

Zgubiono legitymację związkową i partyjną, kartę rozp. wyd. w Rędzinach na nazwisko Starzec Władysław. 8558

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. w Częstochowie na nazwisko Sobrzański Jerzy. 8576

Zgubiono książkę Ubezp. Społecznej. w Częstochowie na nazwisko Cierpińska Bronisława. 8569

ś. † p.

Wincenty Banaszkiewicz

Obywatel m. Częstochowy. Długoletni pracownik huty „Raków“. Opatrzony Św. Sakramentami, zmarł po ciężkich cierpieniach dnia 8.10.1945 roku, przeżywszy lat 56.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Srebrnej 9 do kościoła Św. Zygmunta, nastąpi w środę dn. 10. b. m. o godz. 15., skąd odbędzie się pogrzeb na cmentarz na Kulach. Msza żałobna zostanie odprawiona w kościele Św. Zygmunta w czwartek dnia 11. b. m. o godz. 9.

Na smutne te obrzędy zaprasza ją krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim żalu i smutku

żona, córka, syn, nieobecny syn, siostry, brat, synowa, wnuczki i rodzina.

POSADY

Młoda inteligentna ekspedientka 6 lat praktyki, po powrocie z obozów poszukuje pracy w swoim zawodzie Łaskawe oferty do „Głosu Narodu“ pod Nr. 8507. 8507

Potrzebny czeladnik szewcki na szytą damską robotę. II Aleja 40. Z. Caban. 8546

Chłopcy na posyłki potrzebni, zgłaszać się godz. 14 — 17, ul. Narutowicza 71 m. 10. 8543

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Aleja 18 m. 25. 8556

Potrzebna dziewczyna. Wiadomość 7 Kamienic Nr. 23. Władysław Zabłocki, (sklep warzyw). 8575

SPRZEDAŻ

Wózki dziecinne, rowerki, konie na biegunach. Duży wybór. Poleca firma S. Grodzicka, II Aleja 31. 8345

Sypialnię sprzedam ul. Jasnogórska 92. 8539

Do sprzedania dom murowany z ogrodem 2000 mtr². Wiadomość: Częstochowa, 7 Kamienic 9 m. 1. 8540

Szczenięta „posokowce“ do polowania, do sprzedania. Wysokiński. — Fabryka pługów, Gidle koło Radomska. 8532

Cukiernicy! Etykiety na cukierki w różnych odmianach do sprzedania. I Aleja 3 m. 10. 8470

Sprzedam błam z piżmowców pod szubę lub futro męskie oraz kołnierz z młodej wydry. Jasnogórska 59, parter na prawo, 2-gie drzwi. 8562

Sprzedam futro męskie i damskie, łóżeczko dziecięce, lisa ładnego, jesionkę na niskiego pana Kilińskiego 3 m. 10. prawa oficyna. 8476

Mereżkarka Singera w dobrym stanie do sprzedania. Kordeckiego 7 m. 2. 8537

Urządzenie sklepu natychmiast sprzedam. Wiadomość, Targowa 12 m. 5. 8490

Wózki dziecięce, łóżeczka, rowerki, wysoki gatunek, duży wybór, ceny fabryczne. Aleja 20. sklep w podwórzu. 7148

Maszynę pończoszniczą na 156 igieł z nowoczesnym urządzeniem sprzedam okazyjnie. Częstochowa, Aleja 6 m. 46. 8572

Sprzedam sklep spożywczy z urządzeniem i mieszkaniem, lub samo urządzenie. Rynek Wieluński 14 m. 1. 8549

Sklep do sprzedania galanteryjny przy Wolności. Wiadomość: Wolności 28 m. 1. 8544

Pianino krzyżowe, wagę automatyczną do 15 kg, maszynę do pisania sprzedam z powodu wyjazdu. Narutowicza 67/69 m. 4. 8468

Sprzedam wóz guminiok. Starcza 57, gm. Rększowice. Mizgała. 8551

Setkę na chodzie niedrogo sprzedam. Orlicz Dreszera 9 m. 21. 8579

Sprzedam z powodu wyjazdu Renderkę 156, okrągłe maszynki pończosznicze na 156, stopkarki oraz maszynę do szycia worków sienników i grubych materiałów z rozpędem motorowym. Wiad. Narutowicza 178 m. 14. 8574

Sprzedam rower męski w dobrym stanie. Wiadomość: Św. Barbary 68. 8585

Książki różne sprzedam tanio. Jasnogórska 7/9 m. 1. 8582

Wózki-autka, piękne sprzedaję, ceny niskie. Aleja 40 m. 32, II brama, I piętro. 8577

Z powodu wyjazdu sprzedam sypialnię jasną z materacami i gabinet w komplecie. I Aleja 7. Kocik. 8615

RÓŻNE

Gospodarstwo rolne 40. h. wydzierżawię uczciwemu rolnikowi. Wiadomość: Radomsko, Rozalii. 34. Właścicielka domu 8521

Krawcowa szyje suknie, płaszcze, kostiumy. Wykonanie fachowe. Targowa 17 m, 11, II piętro. Obok straży. 8554

Poszukujemy kilku pokojów umeblowanych przy rodzinie dla pomieszczenia nowozaangażowanych artystów Teatru Miejskiego Łaskawe zgłoszenia do Sekretariatu Teatru. Kilińskiego 15. tel 11 33. 7981

Poszukuję lokalu na restaurację lub kawiarnię. w dobrym miejscu. Wiad. Krótka 24 m. 3. 8488

Kalosze śniegowce naprawia. Warszawska 37. 8460

Hurtownia Apteczna R. Barcikowski Sp. z o. o.. Warszawa, Koszykowa 39. 357

Kandydaci (tki) na nauczycieli

Państwowe Liceum Pedagogiczne w Tarnowskich Górach

przyjmie dodatkowo 10-ciu kandydatów z ukończoną 4 gimnazjalną (ewentualnie trzecią gimn.) do kl. I Liceum Pedagogicznego koedukacyjnego.

Internat (centralne ogrzewanie) na miejscu—dla niezamożnej młodzieży bezpłatny.

Zniżki kolejowe oraz wygodne połączenie Tarnow. Góry — Częstochowa, umożliwią młodzieży kontakt z domem.

Początek roku szkolnego dla kl. I licealnej—nieodwołalnie 1 listopada b. r.

Przyjmuje się tylko entuzjastów zawodu nauczycielskiego.

8587 **DYREKCJA (telefon 252).**

Pracownia trykotarska „Trykot“ Marii Bałdys-Sikorowiczowej, Będzin-Koszelew, 1 Maja 106, przyjmuje znowu wszelkie roboty trykotarskie z własnego i powierzonego materiału. Przerabia wełnę dla sklepów i odsprzedawców. Kupuje wełnę drzewną, prawdziwą, bawełnę i wistrę. (Zgłoszenia dla Chorzowa: Wolności 49). 353

Nivea - Pebeco kremy, pasty do zębów, pudry, wody kolońskie, plastry po cenach urzędowych. Częstochowa, I Aleja 5. Wysyłamy również na prowincję. 8499

Spólnika poszukuję, posiadam lokal i maszyny, dział metalowy. Kapitał 60,000 zł. Oferty „Głós Narodu“ pod Nr. 8528. 8528

Śpiewu solowego uczy doskonały profesor z Warszawy. Wykwintnie, niezawodnie. Przemysłowa 10 m. 20. 8397

Rękawiczki skórkowe robię z powierzonych materiałów i kupuję skórki. Św. Rocha 46 m. 1. 8541

Samotny na stanowisku poszukuje umeblowanego pokoju z wygodami przy rodzinie w śródmieściu Wiadomość kierować Hotel Europa portiernia, lub telef. 24.70. 8581

Przyjmuje do szycia biustonosze i reperacja pasów. Waszyngtona 18 m. 2. Polaczkiewicz. 8553

Filateliści Ilustrowany szczegółowy Katalog Polskich Znaczków 1941/45 — zł 30.—, płatne przy zamówieniu. Gryżewski, Biuro Filatelistyczne. Łódź, Piotrkowska 47. 375

Mieszkanie 2 pokojowe w śródmieściu z wygodami; częściowo z meblami odstąpię. Zgłoszenia: II Aleja 32 m. 17, od godz. 8 — 10. 8583

Dyrekcja Teatrów Miejskich zakupi garnitury mebli stylowych i zwykłych, a także pojedyncze sztuki. Oferty należy kierować do Sekretariatu Teatrów, Jasnogórska 31, II p. między 9 a 13- tą, tel. 11-33.

POSZUKIWANIA

W pierwszych dniach stycznia b. r. zginął rzekomo w katastrofie samochodowej pod Skierniewicami szofer Józef Sordyl z Krakowa. Ktokolwiek słyszał o podobnym wypadku lub cokolwiek wie o Józefie Sordylu, proszony o wiadomość do „Głosu Narodu“, dla redaktora naczelnego.

Dr. Marian Stanisławski

chirurg i akuszer

b. ordynator Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie.

Przyjmuje w Częstochowie,

Aleja Wolności 33 m. 4.

Od godz. 5 — 7 pp.

8570

BATERIE **DAIMON**

LATARKI — ŻARÓWKI

Sprzęt elektroinstalacyjny

ELEKTROHURT

Częst., Pl. Daszyńskiego Nr 2.

Tel. 21 30.

7976

ZAKŁADY MECHANICZNE

„METAL“

Częstochowa, ul. 1-go Maja 19, tel. 19-22.

przyjmują do wykonania z materiału własnego lub powierzonego:

1. Części maszynowe,
2. Artykuły masowe na rewolwerówki, tokarki, frezarki i szlifierki,
3. Wyroby sztancowe.

573

Kto by wiedział coś o Walentym Paczyńskim lat 27, o Piotrze Walaszczyku lat 53, o Antonim Walaszczyku lat 21, wszyscy mieszkańcy wsi Kusmierki, gm. Wancerzów pow. Częstoch., którzy byli aresztowani przez niemców żandarmów z Chorzenic w dniu 12 października 1943 roku i wywiezieni do Częstochowy, Wszelkie wiadomości w tej sprawie proszę skierować do X. Proboszcza parafii. Żuraw, poczta Juljanka. pow. Częstochowa za wysokim wynagrodzeniem. Rodzina. 8564

L. 06764

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Te. 2245 i 2249. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstochowie pod dyr. Z. Pabisiaka.